GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

Rok II | Włocławek czwartek 15 maja 1947 | 113 (414)

Braterstwo polsko-czechosłowackie w ramach braterstwa słowiańskiego

Parlament czechosłowacki ratyfikował układ z Polską

PRAGA 14. 5. (PAP). W środę po południu czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe na nadzwyczajnym uroczystym posiedzeniu ratyfikowało pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją podpisany w Warszawie.

Na posiedzeniu obecny był m. in. ambasador R. P. Wierbłowski. Omawiając doniosłe znaczenie tego układu, czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk oświadczył m. in. „Nadszedł historyczny moment urzeczywistnienia braterstwa polsko-czechosłowackiego w ramach braterstwa słowiańskiego. Pakt ten jest szczęśliwą konsekwencją ścisłej współpracy między dwoma krajami, zamanifestowanej w ONZ i na konferencji pokojowej w Paryżu, współpracy umotywowanej tożsamością interesów w obliczu stałego niebezpieczeństwa niemieckiego oraz wspólnym pragnieniem współdziałania w dziele utrzymania pokoju. Pakt z Polską uzupełnia system traktatów już zawartych przez oba kraje ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią".

Minister Masaryk nazwał ten system „systemem obrony słowiańskiej". Zaznaczaąc z kolei, że kwestie terytorialne, pozostające w zawieszeniu między dwoma krajami, zostaną przyjaźnie uregulowane w przeciągu dwóch lat, w pomyślnej atmosferze stworzonej przez ten pakt. Minister Masaryk zapowiedział, że wkróce czechosłowacko-polski pakt przyjaźni będzie uzupełniony szeregiem układów natury ekonomicznej, jak układ o inwestycjach czechosłowackich w Polsce, który będzie zawarty na lat 5 układ o współpracy przemysłowej, naukowej i rolniczej itd. Minister zakomunikował o ostatnich decyzjach Rządu polskiego w sprawie udzielenia Czechom i Słowakom w Polsce, zgodnie z układem podpisanym w Warszawie, takich samych możliwości rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego z jakich korzystać będą Polacy w Czechosłowacji.

Zgromadzenie Narodowe przyjęło mowę ministra Masaryka żywymi oklaskami.

Społeczeństwo staje do walki ze spekulacją

W naszym aparacie handlowym, skutkiem braku kontroli i planowości, zagnieździło się dużo elementu przypadkowego, spekulacyjnego i pasożytniczego, który nie kontentuje się nawet wysoką stosunkowo marżą zarobkową i dąży do podwyższenia jej jeszcze bardziej w sposób sztuczny, używając do tego wszelkich chwytów i machinacji, wkraczających już bezpośrednio w dziedzinę przestępczości. Ukrywanie towaru, rozpuszczanie wersji i alarmów o rzekomo mających nastąpić podwyżkach cen fabrycznych, masowe usuwanie artykułów żywnościowych na rynku i celowe wytwarzanie zmniejszonej ich podaży, a skutkiem tego wzmożonego popytu jak się działo np. w Bydgoszczy przed świętami Wielkiejnocy — wszystko to są sposoby, którymi posługuje się spekulacja w celu podbicia cen i uzyskania dodatkowych nieprawnych zysków.

Skutki tego stanu rzeczy odbijają się w sposób ciężki na sytuacji materialnej świata pracy, obniżając realną wartość zarobków, a tym samym ekwiwalentu, otrzymywanego za uczciwie wykonaną prace. Jednocześnie kosztem człowieka pracy tuczy się spekulant, inkasując to, co tamten stracił, w formie nadprogramowego zysku do własnej kieszeni.

Walka ze spekulacją w handlu i brakiem organizacji oraz kontroli w naszym aparacie wymiany, jest w tej chwili, gdy osiągnęliśmy już normalny bieg produkcji, najpilniejszym i najważniejszym zadaniem gospodarki krajowej. Musimy wszystkimi siłami dążyć do zgniecenia lichwy i spekulacji, która dezorganizuje rynek wewnetrzny i pochłania część zarobków robotniczych.

Komisja Centralna Zw. Zaw. w powziętej ostatnio uchwale, wezwała rząd do natychmiastowego wprowadzenia w życie ustawy o Komisjach Cennikowych z szerokimi kompetencjami i uprawnieniami w dziedzinie cen oraz zastosowania surowych represji aż do kary śmierci włącznie dla niepoprawnych paskarzy. Skuteczność tej akcji może być jednak zapewniona tylko wtedy, kiedy towarzyszyć jej będzie szeroka współpraca ze strony ludności pracującej, po przez partie polityczne i Związki Zawodowe. W pierwszym rzędzie członkowie obu partii robotniczych PPR i PPS oraz rzesze bezpartyjnych związkowców jak również kobiet pracujących muszą wziąć żywy udział w pracach komisji cennikowych i komitetów do walki z drożyzną, czuwając nad tym, aby dekrety rządowe, które w tej sprawie mają być wydane były w pełni wprowadzone w życie i współdziałając z organami władz przy wykrywaniu wszelkich przejawów spekulacyjnych.

Do akcji tej zmobilizować się powinny również masy pracujące Pomorza, dając przykład swej wypróbowanej energii i stanowczości w zwalczaniu zła, które toczy jeszcze ci[illegible] nasz organizm gospodarczy.

Żywność na 36 mil. dolarów płynie do Polski

Budżet UNRRA dla Polski zwiększony o 1 million 800 tys. dol.

WARSZAWA, 14. 5. — Szef UNRRA w Polsce na konferencji prasowej, odbytej w Warszawie, oznajmił, iż do Polski płyna olbrzymie transporty z żywnością na sumę 36 milionów dol. Największe nasilenie dostaw jest przewidziane między 15 maja i 15 czerwca. Pomoc okazana Polsce ze strony UNRRA wpłynie niewątpliwie dodatnio na sytuację żywnościowa w okresie przednówka.

We wtorek dnia 13 bm. opuścił Polskę dyrektor generalny dostaw UNRRA mr. Gold.

Mr. Gold, który przeprowadza kolejne inspekcje misji UNRRA we wszystkich krajach europejskich, przybył do Warszawy z Waszyngtonu. Jednym z celów inspekcji jest ewentualne zmniejszenie pomocy krajom, które zdążyły już odbudować się na tyle, że pomoc UNRRA nie jest dla nich tak niezbędna.

W wyniku swoich spostrzeżeń mr. Gold stwierdził, że Polska jest najbardziej potrzebującym pomocy krajem. W związku z tym postanowił transporty dla Polski utrzymać do połowy 1948 roku.

Jak nas informują w kwaterze UNRRA w Warszawie, okręty wiozące przeważnie maszyny dla polskiego przemysłu przybywać będą aż do późnej wiosny 1948 r.

„Sprowadzimy duże ilości wytworów gumowych i surowego kauczuku oraz części zapasowych dla pojazdów mechanicznych" — oświadczył przedstawicielowi SAP p. Rott, kierownik wydziału przemysłowego Kwatery Głównej UNRRA w Warszawie.

„Jak nam oświadczył mr. Gold — mówi w dalszym ciągu p. Rott. Główna UNRRA w Waszyngtonie postanowiła przeznaczyć na dostawy dla Polski dodatkowo 1.800 tys. dolarów, poza przewidzianym budżetem. Pieniądze te poświęcone będą w głównej mierze na zakup niezbędnych dla odbudowy polskiego przemysłu maszyn".

W czasie krótkiego pobytu w Warszawie mr Gold zwiedził miato oraz fabrykę maszyn w Pruszkowie.

Anglicy zapowiadają uregulowanie wszystkich spornych spraw z Polską

Z pobytu prawników polskich w Anglii

LONDYN 14. 5. (PAP). — Dnia 13 bm. delegacja prawników polskich bawiąca w Anglii, zwiedziła parlament brytyjski. Delegację podejmował śniadaniem w imieniu Rządu sir Frank Soskice. W śniadaniu wzięli udział wybitni członkowie parlamentu z ramienia Partii Pracy i inni działacze polityczni oraz szereg znanych prawników angielskich. Po zwiedzeniu przez prawników polskich Izby Lordów — lord kanclerz sprawiedliwości Jowitt podejmował gości polskich herbatką w swych apartamentach. Tego samego dnia rząd J. K. M. wydał obiad na cześć delegacji polskiej w Lancaster House. Gospodarzem na tym obiedzie był lord kanclerz. ze strony brytyjskiej obecni byli minister spraw wewnętrznych Ede, szereg lordów i posłów oraz przedstawiciele sądownictwa, prokuratury, Foreing Office. Ze strony polskiej przybył na przyjęcie poza członkami delegacji, ambasador R. P. Michałowski. Po toaście na cześć króla Jerzego VI i prezydenta R. P., lord kanclerz podkreślił w swym przemówieniu, iż ma nadzieję, że wszelkie nieporozumienia, jakie istnieją pomiędzy Wielką Brytanią i Polską wkrótce będą należały do przeszłości i że większość Polaków, przebywających dziś w Anglii, wróci do kraju, by wziąć udział w dziele odbudowy. Mówca zapowiedział, że rząd brytyjski poczyni wszelkie kroki, celem wzmożenia repatriacji Polaków oraz szybkiego uregulowania wszystkich spraw spornych.

W odpowiedzi na przemówienie lorda kanclerza wicemarszałek Barcikowski wyraził nadzieję, że bezpośrednie zetknięcie się przedstawicieli obu narodów rozproszy ostatecznie nieufność, utrwali współpracę tak kulturalną jak i gospodarczą między obu krajami. Po uroczystym obiedzie toczyły się jeszcze ożywione rozmowy na temat wzmocnienia i utrwalenia stosunków polsko - brytyjskich.

Ramadier odpowiedzialny za rozdział żywności

PARYŻ 14. 5. (PAP). — Na konferencji prasowej premier Ramadier oświadczył, że w sierpniu br. przejmie odpowiedzialność za działalność rządu w dziedzinie rozdziału żywności. Ramadier zamierza odbywać codzienne konferencje z dyrektorami resortów żywnościowych.

Pogrzeb Juliusza Osterwy

Zwłoki wielkiego artysty spoczęły w Ziemi Krakowskiej

KRAKÓW, 14. 5. (PAP). Uroczystości pogrzebowe Juliusza Osterwy rozpoczęły się mszą św., celebrowaną w kościele Marii Panny. Przed gmachem Teatru Miejskiego im J. Słowackiego którego zmarły był ostatnio dyrektorem, na tle obitych kirem krużganków zajęła miejsca najbliższa rodzina zmarłego — żona i córka, przedstawiciele rządu, władz państwowych i in. Plac wypełniły tłumy mieszkańców Krakowa, którzy przybyli oddać hołd cieniom wielkiego zmarłego. Przed trumną ustawiły się poczty sztandarowe ZASP-u i sztandar Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Pierwszy przemówił minister kultury i sztuki Stefan Dybowski imieniem Rządu RP, żegnając na zawsze wielkiego artystę i człowieka-wychowawcę oraz działacza społecznego, a przede wszystkim odnowiciela sceny polskiej.

Imieniem Ziemi Krakowskiej żegnał artystę wicewojewoda krakowski Rubiński, imieniem Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie dr. Drobner, następnie prezydent miasta Krakowa ob. Wola, w imieniu Krakowskiej Miejskiej Rady Sztuki ob. Statter, w imieniu prezydium m. st. Warszawy i Warszawskiej Miejskiej Rady Narodowej wicedyrektor teatrów miejskich w Warszawie J. Kochanowicz. Wielkim wzruszeniem nacechowane były przemówienia pożegnalne artystów-kolegów i wychowanków zmarłego.

Wspaniały kondukt pogrzebowy, poprzedzany przez poczty sztandarowe i liczne delegacje młodzieży szkolnej, harcerstwa, związków artystycznych i zawodowych, ruszył w kierunku cmentarza zwierzynieckiego na Salwatorze. Wśród niezliczonych wieńców uwagę zwracał wspaniały wieniec od Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Nad otwartą mogiłą zmarłego na cmentarzu imieniem duchowieństwa pożegnał artystę prof. UJ ks. dr. Konstanty Michalski, po czym po odprawieniu egzekwii zwłoki Osterwy spoczęły na zawsze w ziemi Krakowa.

Bezowocne wysiłki wojsk rządowych w Grecji

Powstańcy rozpoczeli kontrofensywę

MOSKWA 14. 5. (PAP). — Agencja Tass donosi z Aten, że na przestrzeni 9 tys. km. kw. obejmującej północną część Tesalii, wojska rządowe przystąpiły do ofensywy.

Wojska rządowe próbują po raz wtóry okrążyć silne oddziały powstańcze. Komunikat głównego sztabu podaje, że 12 powstańców zostało zabitych i 30 rannych. O własnych stratach komunikat nie mówi.

Według informacji prasy powstańcy rozpoczęli kontrofensywę, w celu niedopuszczenia do rozszerzenia frontu.

Oświadczenie ambasadora radzieckiego w Londynie

LONDYN, 14. 5. — Jak donosi Agencja Reutera, ambasador radziecki w Wielkiej Brytanii Zarubin wyraził ufność, że „przyjaźń i współdziałanie, nawiązane pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim będą się nadal rozwijały w interesie obu stron, wbrew wszelkim intrygom sił reakcyjnych, które usiłują podważyć tę przyjaźń"

13.0 arystokratów chciał przeszmuglować za granicę

Przygotowania do wywiezienia skarbów hr. Potockiego

Drugi dzień procesu Rybickiego

W drugim dniu procesu Rybicki przed sądem wojskowym w Warszawie kontynuuje swoje zeznania. Mówi o piątej podróży do Polski o przygotowaniach do wywiezienia 358 osób za granicę. M. in. Rybicki wywiózł wielką skrzynię kryształów, która była zdeponowana w jednej z ambasad w Warszawie, a stanowiła własność p. Kozłowskiego, prezesa Czerwonego Krzyża w Grenoble. W czasie przygotowywania tego transportu hr. Biliński zawiadomił go, że hr. P[illegible]ki zdecydowany jest wydać skrzynie ze [illegible]ami, żądał jednak, by skrzynie te były konwojowane przez dwie osoby, wyznaczone przez niego. Rybicki nie zgodził się na to. Nie wiedział kim są ewentualni konwojenci. Obecnie stwierdza, że obaj siedzą w więzieniu za popełnione defraudacje. Rybicki wystarał się o wizy dla osób, które miał wywieźć. Zorganizował specjalny pociąg, za który zapłacił poważną sumę. Transport załadowany na samochodów wyruszył z rynku krakowskiego. Ogólne koszty wyniosły około 5 milionów złotych. 80 proc. tego transportu stanowili przedstawiciele arystokracji polskiej.

Wreszcie Rybicki przybywa po raz szósty do Polski. Zdawał sobie sprawę, że jest to podróż ostatnia. Tym razem miał wywieźć 1.300 osób i dzieła sztuki hr. Potockich. Obecność Rybickiego w kraju trwała kilka miesięcy. Wyjaśnia on, że zebranie tak licznej grupy ludzi, mieszkających w różnych częściach kraju wymagało dużo czasu i wysiłków. Oskarżony przywiózł ze sobą 1.400 blankietów i pieczęć. Rybicki zorganizował w tym czasie liczną sieć łączników i zaangażował do pomocy szereg osób, m. in. swoich współtowarzyszy z ławy oskarżonych.

Na pytanie adwokata Maślanko oskarżony stwierdza, że otrzymywał rozkazy od płk. A. Barabasa.

Adw. Maślanko: „Kto dostarczył listy osób, które miały być wywiezione?"

Osk.: „Również płk. Barabasa".

Adw. Maślanko: Skąd płk. Barabas miał te listy?

Osk.: Dostarczał mu ich płk. Leśniak i płk. Mazurkiewicz.

Adw. Maślanko: Kim byli ci dwaj oficerowie?

Osk.: Byli to oficerowie łącznikowi b. rządu londyńskiego.

Następnie oskarżony wyjaśnia w jaki sposób listy te napływały do kwatery amerykańskiej. Płk. Barabas wydał okólnik, u...jący, że zasłużeni oficerowie polscy mogą sprowadzać swoje rodziny. Na tej podstawie sporządzono listy osób, które miały być przywiezione. Listy te przedkładał bezpośrednio płk. Barabasowi, płk. Iliński, również oficer łącznikowy b. rządu londyńskiego.

Na prośbę oskarżonego, pragnącego złożyć zeznania, które nie powinny być ujawnione ze względu na dobro Państwa Polskiego, przewodniczący zarządza tajność rozprawy.

Proces przeciwko 12 generałom niemieckim

NORYMBERGA 14. 5. Jak już donosiliśmy, w najbliższym czasie rozpocznie się tu nowy proces przeciwko 12 generałom hitlerowskim czynnym w okresie okupacji na terenie Grecji, Jugosławii i Norwegii. Akt oskarżenia wyszczególnia popełnione przez generałów zbrodnie, jak morderstwa, planowe niszczenie miast i wsi, rabunek, rozstrzeliwanie żołnierzy armii podziemnych i niewolnictwo ludności cywilnej. Generał Boehme odpowie między innymi za rozstrzelanie 5000 zakładników w Belgradzie.

Gen. Rendulitz dokonał w październiku 1944 roku spustoszenia norweskiej prowincji Finnmarken, skąd w nieludzkich warunkach ewakuowano 61.000 mieszkańców. W akcie oskarżenia jest również mowa o niemieckiej operacji wojskowej „Panter", która polegała na wyłapaniu całej zdolnej do pracy ludności Kroacji i przewiezieniu jej pod przymusem do Niemiec. Wszystkim oskarżonym generałom wobec ogromu popełnionych zbrodni grozi kara śmierci.

ALF oskarża republikanów

Ustawy antyrobotnicze w USA

przyspieszą kryzys ekonomiczny

NOWY JORK, 14. 5. — William Green, przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL), w wygłoszonym ostatnio przemówieniu oskarżył przywódcę partii republikańskiej, senatora Roberta Tafta, o dążenie do zniszczenia związków zawodowych. Green oświadczył, że przyjęcie przez kongres antyrobotniczej ustawy będzie sygnałem do obniżki płac i przyśpieszy niebezpieczeństwo kryzysu ekonomicznego. Green stwierdził, że obniżka płac wywoła znaczne zmniejszenie się siły nabywczej i że „ludzie będą zmuszeni przestać kupować wiele potrzebnych im rzeczy, obroty handlowe skurczą się, produkcja ulegnie zmniejszeniu, miliony robotników utracą pracę i kraj zostanie wepchnięty w nową niebezpieczną depresję".

Green zarzucił Taftowi, że debatowany projekt ustawy jest inspirowany i napisany pod dyktandem. „National Association of Manufakturers" nie uwzględnia poglądów rzesz uczciwych pracodawców, który pragną współpracować z ruchem robotniczym i sprzeciwiają się drastycznym ograniczeniom praw związków zawodowych. Green podkreślił, że AFL zgodziła się na projekt prezydenta Trumana wyznaczenia komisji kongresu do zbadania różnic między kapitałem a światem pracy i oświadczył: „AFL zgodziła się na te propozycje, ponieważ świat pracy nie boi się faktów". Green wezwał naród amerykański do wywarcia presji na Waszyngton i zapobieżenia w ten sposób tragicznemu błędowi.

...rshall przyjął do wiadomości

stanowisko Mołotowa w sprawie Korei

MOSKWA, 14. 5. (PAP). Agencja Tass donosi, że Marshall w piśmie z dnia 13 maja zakomunikował ministrowi Mołotowowi, że przyjął do wiadomości stanowisko rządu radzieckiego w sprawie powołania wspólnej komisji amerykańsko-radzieckiej dla spraw Korei. Marshall dodał, że wydał amerykańskiemu dowódcy w Korei instrukcje w sprawie ponownego utworzenia komisji w Seul.

Badania nowych złóż naftowych w pobliżu Baku

MOSKWA, 14. 5. — Po raz pierwszy w historii świata zastosowano wybuchy podwodne w celu zbadania nowych złóż naftowych na dnie Morza Kaspijskiego w pobliżu Baku. Ta nowa metoda badawcza przyczynia się do przyśpieszenia pracy zatrudnionych w tej dziedzinie robotników i do odkrycia nafty tam, gdzie przedtem prace geologiczne uważano za niemożliwe. Tysiące ton silnych środków wybuchowych umieszczono na dnie morza. W wyniku eksplozji specjalne przyrządy, umieszczone na dnie morza, wykazały obecność nafty. Ten sposób badań jest 18 razy tańszy, niż zwykłe wiercenie.

Dekoracja Kanadyjczyków orderami polsk

OTTAWA 14. 5. W Ottawie odbyła się uroczysta dekoracja 16 Kanadyjczyków, którzy zasłużyli się szczególnie w akcji pomocy dla Polski. Wśród nich było 5 żon lotników, którzy zginęli, wioząc penicylinę dla Polsk. Na uroczystości było około 300 osób. Obecni byli ministrowie rządu kanadyjskiego z premierem Mackenzie-Kingiem na czele.

Katastrofa samolotu „Masquito"

LONDYN 14. 5. — Wskutek eksplozji w powietrzu runął na ziemię, odbywający lot próbny samolot wojskowy typu „Masquito". Dwie osoby zginęły. Samolot ten miał być do starczony Turcji.

Dlaczego Tłoczyński nie przyjechał do Warszawy!

Otrzymał wizy i zrezygnował z nieznanych powodów

Ambasada polska w Londynie zaprzecza, ja koby odmówiła wizy wjazdowej Ignacemu Tłoczyńskiemu, uniemożliwiając mu rzekomo przez to udział w rozgrywkach tenisowych o Puchar Davisa, przeciw W. Brytanii w Warszawie.

Rzecznik ambasady polskiej w Londynie oświadczył we wtorek, że Tłoczyńskiemu przyznano wizę do Polski wraz z wizą powrotną do Anglii po rozgrywkach oraz zaofiarowano mu bezpłatny przejazd w obie strony. Tymczasem na kilka dni przed odjazdem tenisisty do Polski, zatelefonował on do ambasady oświadczając, że nie pojedzie do Warszawy, przy czym nie podał powodu zmiany swej decyzji.

Z pierwszych dni rządów hitlerowskich

Proces przemysłowców niemieckich

NORYMBERGA, 14. 5. — Na procesie przemysłowców niemieckich odczytano protokół posiedzenia, które odbyło się dnia 12 listopada 1938 r. w ministerstwie lotnictwa w Berlinie pod przewodnictwem Hermana Goeringa i w toku którego opracowano radykalne zarządzenia antysemickie. Na pięć dni przed tym posiedzeniem został zamordowany radca ambasady niemieckiej w Paryżu von Rath, a w Berlinie i w różnych innych punktach Niemiec rozpętano gwałtowne pogromy żydowskie.

Posiedzenie z dnia 12 listopada 1938 r. rozpoczęło się od sprawozdania szefa gestapo, który stwierdził, że spalono już i zniszczono 177 synagog w Niemczech. Goering przerwał sprawozdawcy, oświadczając że Żydzi powinni usunąć wszelkie resztki uszkodzonych synagog, a na ich miejsce mają powstać parki samochodowe. Następnie szef lotnictwa niemieckiego oznajmił, że Żydzi nie powinni być dopuszczani do teatrów niemieckich, a w pociągach należy zarezerwować dla nich specjalne miejsca. Ze swej strony Goebbels zaproponował zakazać Żydom dostępu na bolska sporto-we. Heydrich stwierdził, że w dniu 9 listopada zniszczono 7.500 sklepów żydowskich wartości kilkuset milionów marek. Na to Goering powiedział cynicznie: „Wolałbym, byście zabili raczej jakichś 200 Żydów zamiast marnować taką sumę". Ostatecznie postanowiono, że niemieckie towarzystwa ubezpieczeniowe pokryją straty i że właściciele żydowscy otrzymają premie ubezpieczeniowe z tym jednak, że premie te zostaną niezwłocznie skonfiskowane przez państwo, a ponadto Żydzi zapłacą grzywnę w wysokości miliarda marek pod pretekstem, że to oni wywołali rzekomo nieporządek. Z kolei Goering wysunął propozycję, by zobowiązać Żydów do noszenia specjalnego uniformu. Ostatecznie jednak przyjęto projekt Heydricha wprowadzenia dla Żydów symbolicznej odznaki. Co do getta istniały pewne różnice zdań między Goeringiem a Heydrichem. Goering był zwolennikiem wprowadzenia getta. Heydrich był temu przeciwny ze względów bezpieczeństwa. Zamykając zebranie, Goering powiedział: „Między nami mówiąc, nie chciałbym być Żydem w Niemczech".

Oświadczenie senatora Vandenberga

o pomocy pounrowskiej

WASZYNGTON, 14. 5. (PAP). We wtorek 13 bm. senator Vandenberg w dłuższym przemówieniu wezwał senat amerykański do przywrócenia skreślonej sumy 150 milionów dolarów, przeznaczonych na pomoc dla państw europejskich po likwidacji pomocy UNRRA. Departament stanu, który wystąpił do kongresu z wnioskiem o kredyty w wysokości 350 milionów dolarów, uważa, że suma ta pokryje w 58 proc. potrzeby państw europejskich w roku 1947, oszacowanych na 600 milionów dolarów. Różnica pomiędzy tymi dwoma sumami ma być pokryta przez szereg innych państw. Senator Vandenberg nadmienił, że pomoc ma być udzielona w następującej wysokości, proporcjonalnie do potrzeb: Włochy — 158 milionów Polska — 117 milionów, Austria — 60 milionów, Chiny — 60 milionów, Węgry — 35 milionów i Triest — 20 milionów dolarów.

Strajk profesorów i studentów w Chinach

PARYŻ 14. 5. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że 3 tys. studentów uniwersytetu okupowało dworzec kolejowy i zajęło pociąg, którym chcieli udać się do Nankinu, by przedstawić rządowi swe postulaty. Jednak pociąg, który udało im się pu-ścić w ruch, został zatrzymany w odległości 20 km. od Szanghaju i rozpoczęły się rokowania.

Studenci mają odbyć konferencję z ministrem oświaty, żądając zwiększenia przydziału żywnościowych. Profesorowie uniwersytetu w Mukdenie strajkują od 3 dni, w celu uzyskania podwyżki płac.

Początek ofensywy reakcji we Włoszech

De Gasperi chce utworzyć prawicowy rząd

RZYM 14. 5. — W związku z dymisją de Gasperi przewiduje się, że prezydent Włoch powierzy de Gasperi misję utworzenia nowego gabinetu. De Gasperi zwróci się z prośbą o współpracę do partii prawicowych.

Jeżeli próba nie powiedzie się, prezydent powierzy misję utworzenia gabinetu Orlando, który oprze się na trzech największych partiach włoskich: (chrześcijańscy demokraci, socjaliści i komuniści).

Z ostatniej chwili

Drugi dzień mistrzostw bokserskich Europy

Kolczyński znokautowany w pierwszej rundzie

Zwycięstwo Klimeckiego, Antkiewicza i Chychły

DUBLIN 14 5. W ramach dzisiejszych spotkań o mistrzostwo Europy w boksie rozegrane zostały walki w I-szej turze walki muszej oraz w 2-ej turze walki piórkowej, koguciej lekkiej, średniej i ciężkiej.



W ostatniej walce w wadze średniej największa nasza nadzieja — Kolczyński został znokautowany już w I rundzie przez Francuza Escudie, Torma (Czechosl.) w pięknym stylu wypunktował Węgra Pappa i jest uważany za najpoważniejszego pretendenta do tytułu mistrzowskiego wagi średniej.

DUBLIN, 14. 5. (PAP). W dalszym ciągu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy rozegrano wczoraj w Dublinie po 5 spotkań w wadze lekkiej i ciężkiej, 8 w półśredniej oraz 6 spotkań w wadze piórkowej.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga piórkowa: Antkiewicz (Polska) wypunktował Holovica (Czechosłowacja); Maguiro (Irlandia) wygrał na punkty z Norwegiem Gundersonem; Van Dyck (Belgia) odniósł punktowe zwycięstwo nad Evansem (Anglia); Feher (Węgry) pokonał na punkty Mariahi'ego (Włochy); Inan (Turcja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Francuzem Candau; Holender Hessels wypunktował Fahrenholza (Dania); Kreuger (Szwecja) znokautował w drugiej rundzie Hiszpana Preza.

Waga lekka: Chychła (Polska) odniósł zwycięstwo na punkty nad Anglikiem Darbym; Ward (Dania) pokonał na punkty Włocha Del Carolo; Frith (Szkocja) wygrał z Iskaniusem (Finlandia) na punkty; Baour (Francja) wypunktował Olivaresa (Hiszpania); Remie (Holandia) pokonał na punkty Turka Huseina.

Waga półśrednia: Trzęsowski (Polska) uległ na punkty Ramanenowi (Finlandia); Facchi (Włochy) odniósł punktowe zwyciestwo nad Belgiem Delminnem; Humez (Francja) wygrał na punkty z Belgiem van Derbuskien; Duńczyk Christiansen wypunktował Szkota Flaningana; Ryan (Anglia) znokautował w drugiej rundzie Norwega Solberga; Budai (Węgry) pokonał na punkty Koudelę (Czechosłowacja); Cantwell (Irlandia) odniósł zwycięstwo na punkty nad Szwedem Ahneloevem; Yargan (Turcja) uległ na punkty Diz'owi (Hiszpania)

Waga ciężka: Klimecki (Polska) pokonał Sundina (Szwecja) na punkty; Livansky (Czechosłowacja) wygrał na punkty z Węgrem Beno; Christoffersen (Dania) wypunktował Belga Mertense; Bigotte (Francja) odniósł punktowe zwycięstwo nad Niemansem (Holandia); Scriven (Anglia) wypunktował Szkota Stevensona.

Przyczynek do zagadnienia psychozy wolnorynkowej

Panikę i dywersję wytwarzają elementy spekulacyjne

Huczki spekulacyjne naszego wolnego rynku przypominają czasem nagłe wybuchy pożaru. Uderza ich niespodziewaność. Ni stąd ni zowąd — zamieszanie na rynku. Trwa ono zazwyczaj kilka dni, aż znowu wszystko ucisza się.

Jest coś bardzo chorobliwego — powiedzielibyśmy histerycznego — w tym nerwowym reagowaniu rynku prywatnego na plotkę, w tym braku niezbędnej odporności na nią ze strony dużej części sprzedawców, pośredników i kupiectwa.

Plotka — najdziksza, niewiarygodna — przyjmowała się łatwo w okresie wojny. Nic nie było wówczas ustabilizowanego. Trudno było przewidzieć, co zrobi dziś lub jutro wróg. Przypadek odgrywał wielką rolę. Życie było chaosem i każda chwila istnienia człowieka zawierała w sobie dziesiątki niewiadomych.

Na takim trzęsawisku bujnie plenią się słuchy i plotki, kwitnie psychoza — i to jest nieuniknione i wytłumaczone w tych warunkach.

Dzisiaj sytuacja kraju jest odmienna. Stabilizacja naszego życia jest procesem tak namacalnym, że dostrzec ją może gołym okiem każdy obywatel kraju. Pozazdrościłoby nam nie jedno państwo zagranicą tej pewności, która przenika dzień powszedni naszego kraju.

Gospodarczo dźwigamy się w górę. Wciąż rozszerzamy zakres naszych stosunków wymiennych ze światem i włączamy w jego orbitę coraz to nowe państwa. Ostatnie nasze porozumienie handlowe z Anglią, pomijając jego gospodarcze i polityczne znaczenie dla kraju, świadczy jednocześnie o rozwoju wewnętrznym naszej gospodarki. Świadczy o tym, że stać nas na rozszerzenie naszej sieci stosunków handlowych ze światem, że po dwóch latach pracy przemysł nasz tak okrzepł, iż ma czym płacić ze swoich wewnętrznych resursów za towary sprowadzane ze Szwecji, Norwegii, Finlandii, Francji, Danii, Holandii, Jugosławii, Węgier, Austrii, Rumunii, Zw. Radzieckiego i ostatnio z Anglii. Jeszcze rok temu byliśmy wystawieni na dary UNRRA i nie bylibyśmy w stanie podjąć się realizacji takiego importu. Ukoronowaniem naszych wysiłków jest ostatnia wielka rewia przemysłowa, wystawiana na Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

Polska jest jak człowiek, który się cieszy dobrym zdrowiem. Mamy niewątpliwie swoje bolączki, w szczególności zbożowe. Ale już w roku 1948 po całkowitym zlikwidowaniu ugorów, będziemy w zupełności samowystarczalni i pod tym względem.

Położenie naszego państwa nie daje więc objektywnych podstaw dla szerzenia się plotek, dywersji gospodarczej i paniki na rynku. Wprost przeciwnie. Wnosi ono ważki, pozytywny element psychologiczny — czynnik perspektywy pewności, spokoju i pomyślnego opanowania sytuacji. Dlatego ostatnia panika na rynku, bez żadnego objektywnego podłoża gospodarczego, świadczy o tym że pewne ośrodki naszego kupiectwa żyją jeszcze wciąż po wojennemu, w atmosferze tymczasowości i przejściowości, że we wspomnianych ogniskach kupieckich działają jeszcze opory, które przeszkadzają im widzieć dzisiejszą rzeczywistość taką, jaką ona jest i przestawić swoją mentalność — zgodnie z całym krajem i z uczuciami milionowych mas narodu — na tory pokojowej stabilizacji i ładu.

Masy pracujące nie mają jednak zamiaru tuczyć swoim ciężko zarobionym groszem elementy spekulacyjne i nie myślą pozostawać biernymi świadkami drożyźnianych harców.

Tow. Wiesław w swoim ostatnim wystąpieniu przedmajowym mówiąc o spekulacji, powiedział, że radykalnie i ostatecznie wytępić spekulację potrafimy tylko wówczas, gdy doprowadzimy produkcję naszego unarodowionego przemysłu do poziomu zaspakajającego potrzeby rynkowe. Ale jednocześnie tow. Wiesław zaznaczył, że trzeba i można już nawet teraz w dużym stopniu zapobiec dalszemu zdzierstwu spekulacji.

Uważamy, iż zapowiedź tow. Minca że rząd przygotowuje ustawę o wprowadzeniu twardej, państwowej kontroli cen nad handlem detalicznym ustawę, która bezsprzecznie spotka się z uznaniem całego świata pracy w Polsce — jest pierwszym ważnym krokiem państwowym na tej drodze.

Jednocześnie praktyczne doświadczenie handlowe powstałych ostatnio w Gliwicach i Katowicach Państwowych Domów Towarowych dla handlu detalicznego wskazuje, że w walce ze spekulacją domy te odgrywają pozytywną rolę i godne są dlatego upowszechnienia i w innych miastach.

Bezsprzecznie, że Domy Towarowe to kropla w morzu handlu prywatnego i spółdzielczego. Ale też zadaniem ich wcale nie jest wypieranie tych sektorów z rynku.

Domy Towarowe mają odegrać rolę czynnika interwencyjnego na rynku. Stała, niezmienna cena państwowa na towary w tych Domach będzie świadczyć wobec ludności, że zwyżkowego ruchu cen nie ma w kraju i będzie działać jak zimny prysznic na rozgorączkowane głowy spekulantów.

Walki ze spekulantami i z chorobliwą psychozą spekulacyjną pragnie cały naród.

Jerzy Nawrot.

Nowa umowa zbiorowa w budownictwie została podpisana

Dnia 12 bm. została podpisana w Warszawie między Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego a Centralnym Zarządem Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, Społecznym Przedsiębiorstwem Budowlanym i Stowarzyszeniem Zawodowym Przemysłowców Budowlanych, nowa umowa zbiorowa z ważnością od dnia 1 maja br.

W związku z potrzebami gospodarczymi kraju, z koniecznością jak najszybszej realizacji planów inwestycyjnych, Związek Zawodowy, wyrażając ofiarność mas robotniczych w pracy nad odbudową państwa, zgodził się na warunki nieuwzględniające wszystkich potrzeb klasy pracującej. Wzorem innych umów, przyjętych w całym przemyśle, nowa umowa zbiorowa w budownictwie znosi „angielską sobotę", kasuje zwroty za narzędzia zwyczajowe pracy, podnosi wydajność wzorcową do 100 proc. przedwojennej umowy. Nowa umowa znosi żywnościowe karty pracownicze, ale utrzymuje karty rodzinne. Ekwiwalentem za powyższe ustępstwa ze strony robotników budowlanych są stawki ustalone obecnie na poziomie wyższym, niż dotychczas.

19 tys. ton rur wodociągowych i 10 lokomotyw zakupiły u nas Turcja i Bułgaria

Firma eksportowa „Polimex" sfinalizowała transakcje eksportowe z Turcją i Bułgarią.

Turcja zakupi u nas w terminie dwuletnim 14 tys. ton rur wodociągowych dla miasta Stambułu. Bułgaria natomiast zamówiła 10 lokomotyw wąskotorowych i 5 tys. ton rur wodociągowych — na ogólną sumę 1,2 mil. dolarów.

W czwartą rocznicę

powstania Dywizji im. Tadeusza Kościuszki

W połowie maja, cztery lata temu rozpoczęło się formowanie na terenie Związku Radzieckiego I Dywizji im. T. Kościuszki.

Trzy są przyczyny, dla których trzeba, by historia i osiągnięcia I Dywizji były znane każdemu Polakowi: 1) udział Dywizji w wyzwoleniu kraju, 2) szczerze demokratyczna świadomość polityczna Kościuszkowców, 3) stosunek żołnierzy I Dywizji do spraw państwowych w czasie i po zakończeniu wojny.

* * *

Przypomnijmy kilka faktów, poprzedzających powstanie dywizji. Po wyprowadzeniu armii sformowanej na terenie Związku Radzieckiego przez Andersa i zerwaniu stosunków dyplomatycznych z ZSRR przez emigracyjny „rząd" londyński, zdawało się, że politykom sanacyjnym udało się zepchnąć naród na zgubną drogę walki ze Związkiem Radzieckim, walki, która odciągając Polaków od wojny z Niemcami, była faktycznie Niemcom na rękę i musiałaby się skończyć dla Polski drugim „wrześniem". W tej tragicznej sytuacji dokonana została na terenie ZSRR próba skierowania naszej polityki na nowe realne tory, walki z Niemcami na froncie wschodnim, u boku Armii Radzieckiej. Rząd radziecki, na prośbę Związku Patriotów Polskich, wyraził z początkiem maja 1943 r. zgodę na sformowanie nowej armii, której zalążkiem była I Dywizja. Nie ma potrzeby — są to dziś rzeczy powszechnie znane — rozpisywać się, jak wielką pomoc otrzymali Kościuszkowcy od Armii Radzieckiej. Otrzymali bowiem broń, umundurowanie, amunicję, żywność oraz niezbędnych instruktorów. (Anders wyprowadził do Iranu prawie wszystkich oficerów).

Formowanie dywizji szło bardzo szybko. Ze wszystkich stron Związku Radzieckiego przybywali do Sielc nad Oką (obok Riazania) Polacy, pragnący walczyć zbrojnie z Niemcami.

Już 1 września wyruszyła dywizja na front. 12 października 1943 r. Kościuszkowcy otrzymali pod Lenino chrzest bojowy. Równocześnie, w obozie sieleckim, szkoliła się już druga dywizja im. H. Dąbrowskiego, później 3 dywizja im. R. Traugutta, powstaje I Korpus, a z początkiem 1944 r. — I Armia.

W składzie Armii przeszła dywizja swój bohaterski szlak bojowy. Ginęli Kościuszkowcy przy forsowaniu Bugu i na przyczółkach pod Górą Kalwarii i Puławami. Żołnierz I Dywizji przyniósł wolność Pradze, bił się o Warszawę, krwawił pod Flederborn, Mirosławcem, Schoenfeldem, Swidzinem, nad Bałtykiem i nad zatoką Szczecińską. Kościuszkowcy jedni z pierwszych sforsowali Odrę i rozpoczęli walkę z wrogiem na jego własnej ziemi.

Neu - Rudnitz, Torgdow, Stara Odra, Alt Ranft, Trampe, Kanał Hohenzollernów, Kanał Rupnier — oto pobojowiska, na których trzeba było zwyciężyć, by dojść do Berlina. Doszli! Żołnierz I Dywizji wziął bezpośredni udział w szturmie Berlina i zatknął sztandar biało-czerwony na murach zdobytej stolicy III Rzeszy.

* * *

W chwili zakończenia wojny mieliśmy już dwie samodzielne armie, korpus pancerny i własne lotnictwo. I Dywizja, choć najdłuższą odbyła drogę do kraju, była ciągle na pierwszej linii, była zawsze tam, gdzie wykuwało się zwycięstwo. Najwyższe ordery na sztandarze dywizji i otrzymany przez dywizję zaszczytny tytuł „Warszawskiej" — są tego dowodem.

* * *

Dzisiejszy żołnierz bije się tylko wtedy dobrze, gdy wie, o co walczy. Żołnierz I Dywizji bił się doskonale, bo rozumiał dobrze, o co walczy; wiedział, że za nim stoi cały naród.

Dwie były idee, którym hołdował żołnierz Dywizji Kościuszkowskiej — rzecz jasna, oprócz idei naczelnej walki zbrojnej z Niemcami: 1) Polska powojenna powinna być ludowa, 2) musimy oprzeć swą walkę i bezpieczeństwo państwa na sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Idee te, które podczas wojny i po wojnie zdały całkowicie egzamin, realizowała dywizja na każdym kroku.

Znaczenia dywizji nie wyczerpuje jej świetny udział w wyzwoleniu kraju. Dywizja dała wojsku liczne kadry doświadczonych i głęboko patriotycznych oficerów, państwu zaś — szereg wybitnych mężów stanu, działaczy politycznych itd.

Dywizja Kościuszkowska pierwsza zaczęła realizować hasło demokratyzacji korpusu oficerskiego, pierwsza głosiła czynem hasło braterstwa broni z Armią Radziecką i braterstwo wojska z ludem.

Pokrywało się to całkowicie z hasłami głoszonymi przez cały okres okupacji przez obóz Krajowej Rady Narodowej i zostały ujęte w jasny i dokładnie sprecyzowany sposób w Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

* * *

W czwartą rocznicę powstania dywizji im. T. Kościuszki, składamy hołd pamięci poległych Kościuszkowców. Żołnierzom Dywizji ślemy serdeczne pozdrowienia od świata pracy, życząc im, by nadal owocnie pracowali nad realizacją ideałów Polski Ludowej.

T. CH.

Budżety M. O. N. i Ministerstwa Komunikacji

na Komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu

Na posiedzeniu Komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu rozpatrywany był budżet MON (z którego sprawozdanie podamy oddzielnie), a następnie preliminarz budżetowy Ministerstwa Komunikacji.

Ten ostatni budżet referował poseł tow. A. Bien (PPS). Na wstępie swego sprawozdania referent omówił pokrótce organizację Min. Komunikacji, stwierdzając, że Ministerstwo to, obejmując wszystkie działy komunikacji, powinno być organem dyspozycyjnym polityki komunikacyjnej. Dlatego należałoby wezwać Ministerstwo Komunikacji do jak najśpieszniejszego przeprowadzenia reorganizacji Zarządu Centralnego Min. Kom. w kierunku rozgraniczenia polityki komunikacyjnej od funkcji eksploatacyjnych.

Przystępując do rozpatrzenia preliminaza Min. Komunikacji sprawozdawca zaznacza, że preliminarz ten składa się z dwu zasadniczych grup: Grupa administracji i grupa przedsiębiorstw.

Referent stwierdza, że w r. 1947 preliminowano razem w dochodach „Administracja" 88.945.250 zł

Ocena dochodów Administracji — zdaniem referenta — zastrzeżeń nie nasuwa, za wyjątkiem Działu Dróg Kołowych, gdzie dochody mogłyby być znacznie wyższe, gdyby Min. Komunikacji wznowiło działalność Państwowego Funduszu Drogowego.

Preliminowane kredyty na rozchody w części „Administracja" wynoszą na rok 1947 5.270.427.000 zł. podczas gdy w r. 1946 wynosiły — 2.835.908.000 zł, tj. wzrosły o 2.434.619.000 zł.

Kredyty osobowe wynoszą 1.387.518.000 zł, co stanowi 26,12 proc. wszystkich kredytów, preliminowanych na 1947 r. w budżecie administracyjnym Min. Komunikacji. W roku ubiegłym wydatki osobowe wynosiły 700.334.000 zł, tj. 24,77 proc.

W wydatkach rzeczowych, m. in. na utrzymanie dróg, preliminuje się w r. 1947 kredyt w wysokości 2 miliardów zł, z czego 250 milionów zł wydano na nieprzewidziane wydatki w związku z usuwaniem śniegu.

Według obliczeń Min. Komunikacji już przy obecnych cenach w granicach kredytu na 1947 będzie można wykonać zaledwie 19 proc. robót niezbędnych dla utrzymania dróg, a przewidywanych na rok 1947. Poseł Bien oświadcza, że jeżeli nie będzie można podwyższyć tych kredytów jeszcze w bież. roku, to należałoby wziąć to pod uwagę w roku 1948, gdyż w przeciwnym razie drogom naszym grozi zupełne zniszczenie.

Na utrzymanie mostów asygnuje się 198 milionów złotych, na drogi wodne — 26.200.000 zł, na rzeki żeglowne — 453,700 tys. zł.

Omawiając dział 7 — lotnictwo cywilne, pos. Bien podkreśla, że w związku ze szkoleniem i treningiem lotników muszą być stale utrzymywane w stanie gotowym do lotu samoloty szkoleniowe i treningowe oraz szybowce. Kredyt na ten cel preliminuje się w wysokości 45.600.000 zł. Z uwagi na ważność dla Państwa przygotowania kadr lotniczych oraz z uwagi na to, że lotnictwo zostało przez okupanta prawie w stu procentach zniszczone, referent stwierdza, że należałoby przy opracowywaniu preliminarza na rok 1948 zwiększyć odpowiednie kredyty.

Plan finansowo-gospodarczy PKP przewiduje po stronie dochodów 47.157.381.000 zł, po stronie rozchodów 50.157.381.000 zł oraz dopłatę skarbu w wysokości 3 miliardów zł. Jeżeli chodzi o przewozy na rok 1947, zapreliminowano naładunek 5.600.000 wagonów, przewozów przesyłek handlowych 21.710 milionów ton, 14.148 milionów pasażerokilometrów, a więc naładunek o 43 proc. większy, przewóz towarów o 45 proc. większy i przewóz osób o 10 proc. mniejszy.

Powiększone znacznie przewozy w r. 1947 mogą być wykonane tylko pod warunkiem z jednej strony posiadania większej ilości taboru, z drugiej strony lepszego jego wykorzystania. Przewiduje się uzupełnienie taboru parowozów do liczby 3.962 i wagonów osobowych do 6.655, wreszcie wagonów towarowych do 134.236.

Należy również liczyć na dalsze usprawnienie pracy kolei, które już w 1946 roku dało wyniki bardzo pomyślne.

Naturalne trudności przednówkowe i opóźniony import

oto przyczyny zaburzeń na rynku zbożowym

Tak ocenia sytuację Minister Aprowizacji Lechowicz

Minister Aprowizacji Lechowicz, zapytany przez redaktora gospodarczego Polskiej Agencji Prasowej (PAP) o ocenę obecnej sytuacji na rynku zbożowym — oświadczył:

„Nie można zaprzeczyć, że obecnie, tj. w okresie przednówka, sytuacja na odcinku zbożowo-chlebowym jest trudna i wymaga oszczędności, a nawet ograniczenia w spożyciu. W żadnym razie sytuacja ta nie daje jednak podstaw do nerwowych zjawisk, jakie obserwujemy na rynku w ostatnich dniach.

Normalnie coroczne trudności przednówkowe spotęgowała w roku bieżącym surowa zima, wywołując duże straty w oziminach, następnie zaś powódź. Dochodzi do tego naturalny zanik podaży w okresie wielkiego natężenia robót w polu.

Te wszystkie trudności nie zostały niestety zrównoważone przy pomocy importu. Statki awizowane, których oczekujemy jeszcze w maju, wiozą 72 tys. ton zbóż i mąki, reszta zaś nadejdzie w czerwcu. Jednakże nie należy zapominać, że na 100 tys. ton ziarna i mąki, zakupionej zagranicą, do 11 bm. otrzymaliśmy zaledwie 25 tys. ton, w tym jeden cały statek z ładunkiem 8.200 ton ziarna zepsutego na skutek długiego przymusowego postoju zimowego po drodze.

W rezultacie opóźnienia importu akcję siewną musielibyśmy również zasilać z zasobów krajowych kosztem spożycia. Nie mniej — stwierdził minister Lechowicz — nasze zaopatrzenie reglamentowane zapewnione jest do nowych zbiorów w normach oszczędnych, przystosowanych do obecnej sytuacji. Osoby pracujące otrzymują chleb kartkowy żytni w dotychczasowych, nie uszczuplonych normach, członkowie rodzin otrzymują na kartki z kategorii I-R chleb pszenno-razowy w normie zmniejszonej z 6 do 4 kg miesięcznie, z dodatkiem 1 kg mąki kukurydzianej — zamiast domieszki do chleba.

Zaznaczyć należy, że wypiek chleba pszennego, który obecnie się wydaje, odbywa się inaczej niż żytniego i konieczność przystosowania piekarń do wypieku chleba pszennego spowodowała, iż w niektórych ośrodkach, w tej liczbie i w Warszawie, nie wydano tego chleba na czas. Stwierdzam jednak, — mówi minister Lechowicz — iż wszystkie zaległości w chlebie będą wyrównane. W tych ośrodkach, gdzie piekarnie nie przystosowały się do wypieku nowego rodzaju chleba, wydano polecenie przyśpieszenia wydawania chleba żytniego na karty pracownicze, zanim będzie rozprowadzony w dostatecznej ilości chleb na karty rodzinne.

Rozpowszechnianie w pewnych sferach wiadomości o rzekomym wykupywaniu zboża na rynku krajowym przez nieupoważnione osoby czy instytucje i o wywozie tego zboża zagranicę są jawnym kłamstwem, kolportowanym przez tych, którzy pragną dorobić się na chwilowych trudnościach.

Ministerstwo sprawdziło bezpośrednio w szeregu miast sytuację na rynku zbożowym i stwierdziło, że — jako „tajemniczy nabywcy zboża" — wskazywani są przedstawiciele instytucji, aprowidujących się samodzielnie, poza Ministerstwem Aprowizacji, jak instytucje samorządowe, szpitale i stołówki, wyłączone z zaopatrzenia centralnego i dokonywujące zakupów na rynku.

— Pragnę z całym naciskiem stwierdzić — oświadczył minister Lechowicz — że wszelkie pogłoski o naszych przesadnych trudnościach na odcinku zbożowym i o przyczynach tych trudności są świadomym działaniem elementów spekulacyjnych.

Rolnicy Pomorza — Ziemiom Odzyskanym

O szybki zakup ziemniaków dla Ziem Zachodnich

Tegoroczna ostra zima nie oszczędziła zasiewów i na Ziemiach Odzyskanych. W związku z powyższym, zagadnienie akcji siewnej na terenach Ziem Odzyskanych jest szczególnie ważne — wymarznięte oziminy trzeba zastąpić zbożami jarymi, burakiem cukrowym i ziemniakiem.

Obsianie Ziem Odzyskanych jest zagadnieniem które nie może być obojętnym nikomu. Zadanie to musi być wykonane nie tylko ze względów stworzenia tam samowystarczalnej bazy żywnościowej dla stale zwiększającej się liczby mieszkańców lecz i ze względów ogólnopaństwowych.

W zrozumieniu ważności tego zadania Związek Samopomocy Chłopskiej naszego województwa zmobilizował cały swój aparat spółdzielczy dla natychmiastowego skupu sadzeniaków i dostarczenia ich na Ziemie Odzyskane.

Na konferencji prezesów i kierowników spółdzielń, która odbyła się w dniu wczorajszym w Bydgoszczy, postanowiono zakupić na cel powyższy 15.000 ton ziemniaków i dostarczyć je natychmiast na Ziemie Odzyskane.

Inicjatywa Związku Samopomocy Chłopskiej winna być dobrze zrozumiana przez każdego chłopa, najszybsza bowiem sprzedaż ziemniaków i ich przesłanie na Ziemie Odzyskane jest nie tylko interesem handlowym, ale przede wszystkim jest wyrazem aktywnej pomocy wobec Ziem Odzyskanych.

Rolnicy, którzy dostarczą sadzeniaki do spółdzielni Samopomocy Chłopskiej otrzymają za każdy kwintal ziemniaków 735.— zł. Ponadto na każdą dostarczoną tonę sadzeniaków, chłop otrzyma 500 kg. węgla po cenie ustalonej.

Zarząd Woj. Z. S. Ch. wzywa wszystkich chłopów, a szczególnie członków Z. S. Ch. do natychmiastowej odstawy ziemniaków. — Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych — musi się spotkać z pomocą wszystkich rolników.

Projekt przywrócenia

strefy wolnocłowej w Gdyni

Ostatnio rozważana jest sprawa utworzenia, względnie przywrócenia w porcie gdyńskim strefy wolnocłowej. Strefa ta została założona w Gdyni w 1934 r. i ważną rolę odegrała w rozwoju jedynego w tym czasie portu w Polsce. Po zajęciu Gdyni w 1939 r. Niemcy zniesli wolną strefę i urządzili częściowo na jej terenie stocznię, która dziś pracuje jako stocznia Nr 13.

Przywrócenie wolnej strefy przyczyniłoby się w wybitnym stopniu do ożywienia Gdyni i handlu zagranicznego. Należy bowiem przypomnieć, na czym polega jej znaczenie w porcie.

Wolna strefa to wydzielony z granic państwa teren, do którego można zwozić i z którego można wywozić wszelkiego rodzaju towary bez żadnych przeszkód i formalności celnych. To też w wolnych strefach powstają magazyny wolnocłowe, w których towary zagraniczne mogą być składane na dowolny okres czasu, poddawane uszlachetniającym przeróbkom, po czym wywożone w stanie uszlachetnionym ponownie za morze. W strefach wolnocłowych gromadzone są wreszcie zapasy różnych artykułów spożywczych, sprowadzanych z zagranicy, a przeznaczonych do zaopatrywania statków morskich. Artykuły te o charakterze specjalnym, zazwyczaj w kraju nieprodukowane, jak: wina, gatunki specjalnych zagranicznych wódek, luksusowe konserwy, papierosy, cygara i tytoń, nadchodząc z zagranicy, nie są wprowadzane do obszaru celnego danego państwa i wychodzą następnie bez żadnych przeszkód ponownie za granicę, w danym wypadku na statki morskie, które poza obrębem wód terytorialnych korzystają z wszelkich swobód celnych.

Przywrócenie w porcie gdyńskim strefy wolnocłowej będzie miało duży wpływ na atrakcyjność portu i jego siłę magnetyczną w zakresie handlu morskiego.

Wąbrzeźno

Na zebraniu Komisji cennikowej odbytej w dniu 13. bm. pod przewodnictwem kier. ref. aprowizacji i handlu ob. Kudukisa Piotra ustalono ceny chleba 90 proc. na 45 zł., za 1 kg. oraz obniżono o 10 proc. ceny wyrobów wędliniarskich, ustalając cenę 1 kg. słoniny na 260 zł. i mięsa na zł. 240. (P)

Kronika grudziądzka

○ **Rejestracja kart zaopatrzenia na materiały tekstylne na II kwartał 1947 r.** Zgodnie z zarządzeniem Min. Apr. i Handlu poleca się rejestrację kart żywnościowych I kat. z miesiąca kwietnia, maja i czerwca 1947 r. na przydział artykułów tekstylnych na II kwartał 1947 w sposób następujący:

1. Rejestracja odcinków kart żywn. posiadanych z tytułu pracy winna być przeprowadzona **zbiorowo** przez urzędy, instytucje i zakłady pracy. Żadna karta żywn. mająca pieczęć zakładu pracy nie może być rejestrowana indywidualnie.
2. W wykonaniu powyższego zarządzenia pobiorą urzędy, instytucje i zakłady pracy od wszystkich swoich pracowników karty żywnościowe I kat. za miesiące kwiecień, maj i czerwiec i odetną odcinki rejestracyjne nr. IV, zaś dla posiadaczy kat. I M.K. odcinki rejestracyjne nr. III.
3. Odcinki rejestracyjne naklėją po 100 sztuk na arkuszach zbiorczych na każdy miesiąc oddzielnie i złożą je wraz z 2 egzemplarzami wykazów imiennych z podaniem nr. kart żywnościowych oraz kartami żywn. w terminie do dnia 17. V. 47 r. w jednym z nast. punktów rozdzielczych:
   a) Grudz. Spółdzielnia spożywców, sklep nr. 13, ul. Toruńska; Grudz. Spółdz. Spożywców, sklep nr. 17, ul. Wybickiego 21; Dom Konfekcyjny Nowicki i Jędrzejczak, ul. Wybickiego 2/4; Sklep konf. Kaźmierska, ul. Długa 2; Sklep tekstylny Bittnerowa, ul. Stara 25;
   b) Nauczyciele i pracownicy szkół złożą wykazy z kartami żywn. w Spółdzielni Samopomocy Nauczycielskiej, ul. Legionów 9.
   c) Posiadacze kart żywnościowych kat. I M.K. zamieszkali w Grudziądzu przeprowadzą rejestrację w swojej Spółdz. Spożywców Pracowników Kolejowych.
   d) Osoby, które otrzymały karty żywnościowe kat. I nie z tytułu pracy, jak inwalidzi woj. ucz. szkół i t. p. zarejestrują je indywidualnie w firmie „Bata" przy ul. Wybickiego 2/4.

Punkty rozdzielcze wpisują przy rejestracji na odwrotnej stronie kart żywnościowych numer rejestracyjny i przykładają pieczęć firmową, poczym — karty żywnościowe zwracają rejestr. zakładom pracy.

Kto zagubił kartę żywnościową, nie otrzyma przydziału. Ostateczny termin rejestracji do dnia 17. V. 47 r. Kto nie, zarejestruje się w powyższym terminie traci prawo do przydziału artykułów tekstylnych.

Punkty rozdzielcze prześlą raporty zarejestrowanych konsumentów wraz z odcinkami i drugim egzemplarzem wykazu zakładu pracy do Wydziału Aprowizacji i Handlu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19. maja 1947 r.

Naczelny Wódz Obywatelem honorowym Torunia

Transmisja radiowa z uroczystości toruńskich

Uroczysty akt nadania obywatelstwa honorowego miasta Torunia Marszałkowi Polski Michałowi Roli - Żymierskiemu, odbędzie się w Toruniu dnia 16 bm.

Pomorska Rozgłośnia Polskiego Radia transmituje przebieg tej uroczystości w programie lokalnym od godz. 18 — 18.35. Sprawozdawcy: Zdzisław Kunstman i Czesław Nowicki.

Waldemar Slawik

W wyścigu ze śmiercią

(Ciąg dalszy)

W tej chwili Olek odwrócił się gwałtownie. To przecież ten sam żołnierz, którego zdzielił pięścią w gospodzie w Lonsognier. Ale pijanego żołnierza nie było już widać — widocznie wszedł do jakiejś bramy, lub skręcił w boczną uliczkę.

— Ale ci Amerykanie włóczą się, wczoraj był w Lonsognier, dziś już w Champagnol — pomyślał i przyspieszył kroku.

Wdowa Prison, matka Margarette — krzyknęła i upuściła na ziemię dzbanek, z którym właśnie wychodziła z domu, gdy niespodzianie dostrzegła Olka. Pocałował ją w rękę, a ona przycisnęła go do siebie. Taką dziwną sympatię czuła do tego Polaka, z którym nawet nie potrafiła się dobrze rozmówić — bo znał niewiele słów francuskich, a poza tym Marg, jej malutka Marg, tak go kochała...

Marg z radosnym krzykiem wybiegła z domu. Biały fartuszek rozwiązał się i wstęgi rozwijały się za nią, kiedy pędziła po wysypanej piaskiem ścieżce.

— Olek, Olek — szeptała tuląc się do niego.

Był wzruszony. Sam nie wiedział czy naprawdę kocha tę dziewczynę, nie zastanawiał się zresztą nigdy nad tym, a jednak tęsknił za nią, gdy był daleko, chociaż nie tylko przed kolegami ale i sam przed sobą wstydził się przyznać do tej słabości.

Podniósł dzbanek z ziemi i staruszka podreptała szybko do sklepiku, dokąd wybierała się właśnie po wino, zaś oboje młodzi usiedli w cieniu, w małym sadzie za domem.

— Teraz to już chyba nie odejdziesz — zostaniesz tu z nami, weźmiemy ślub — jak zechcesz...

— Zostanę Marg — będę co parę dni przychodził do ciebie, jestem obecnie w milicji i dziś jeszcze wyjeżdżam w góry, ale wkrótce wrócę.

— Olek! Znowu! — zaszkliły jej się łzy w oczach.

Na szczęście nadeszła matka. Rozmowa nie kleiła się jakoś i pożegnanie było raczej chłodne. Margarette gryzła wargi, Olek starał się panować nad sobą. Pocałował w rękę matkę i córkę i wyszedł nie oglądając się za siebie.

Dziewczyna ściskała w ręku kartkę z adresem w Polsce, który zostawił jej „na wszelki wypadek" — jakgdyby przeczuwając, że nie zobaczy jej już nigdy.

* * *

Olek zdjął beret i otarł pot z czoła.

Miało się ku wieczorowi, lecz słońce przygrzewało jeszcze silnie. Byli zmęczeni, pokryci od stóp do głów szarym pyłem. Od pięciu dni ścigali kilku gestapowców, którzy ukrywali się w górach i korzystając z dwóch motocykli, szybko przenosili się z miejsca na miejsce.

Niemcy zdani byli oczywiście na poruszanie się wyłącznie po szosach i łatwiej dostępnych drogach, możliwe było jednak, że czując pogoń depczącą im po piętach, mogli porzucić je i ukryć się gdzieś.

Było małe prawdopodobieństwo by ścigani gestapowcy mogli przedostać się poza okolicą Champagnol i Lonsognier, gdyż na szosach panował ożywiony ruch, przejeżdżały kolumny amerykańskie, angielskie i francuskie, stały silne posterunki „Military Police" i milicji Maquis.

Olek dyskutował na ten temat niejednokrotnie ze Staszkiem i Antkiem, usiłowali wczuć się w sytuację tropionych Niemców, wnioskowali co mogą oni przedsięwziąć, jednym słowem starali się uprzedzać ich zamiary.

Z chaty przed którą zatrzymali się, wychyliła się starsza kobieta.

Widząc milicjantów, zapraszała ich do izby, ale oni woleli usiąść w podwórzu na ławkach ustawionych wzdłuż ściany, w cieniu, bo w niskiej izbie było gorąco i duszno.

Kobieta wyniosła im dzban zimnego, świeżego mleka i owsiane placki. Słońce skryło się za góry i zachodziło, rozlewając czerwone refleksy po ciemniejącym niebie.

— Będzie wiatr — powiedział Staszek — u nas zawsze mówią, że kiedy słońce zachodzi czerwono — to na wiatr.

— Popytaj tę babinkę, czy nie widziała czego podejrzanego.

— Poślij lepiej któregoś z Francuzów. Swojak lepiej się z nią dogada.

— Andree — skinął Olek ręką na jednego z milicjantów. Pociągnij no tę babkę za język. Masz papierosa? — wyciągnął rękę do Staszka.

Staszek sięgnął ręką do kieszeni i syknął przy tym, bo rana odniesiona w czasie walk z Niemcami o St. Ville, zabolała go. Skrzywił się trochę z bólu, wyciągając paczkę „Camel'i", którymi rozkoszowali się teraz po przez długi czas w czasie pobytu w górach, w partyzantce, skazani byli na francuską „samoródkę" — nie mówiąc już o tym, że zdarzały się okresy, kiedy wogóle nie było „dymu".

Za chwilę zjawił się wysłany przez Olka Francuz, a babina wynurzyła się także z ciemnej sionki. Stała na progu, trzymając ręce pod szerokim fartuchem i nadsłuchiwała ciekawie.

Wiadomości były i to jakie!

Kobieta pasąc swe kozy w górach widziała w sąsiednim wąwozie niedalej jak wczoraj wieczorem płonące ognisko, a dzisiaj rano, tak dzisiaj rano, słyszała warkot motoru. Nie zwracała na to większej uwagi, bo przecież teraz tylu ludzi włóczy się po górach, a motory, no motory słychać stale po wszystkich drogach, jak jeszcze nigdy dotychczas.

Nie ulegało wątpliwości, że chodziło tu o ściganych Niemców, bo przecież żołnierze alianccy nie paliliby ogniska w pustkowiu, a okolica była dzika, niegościnna i prawie zupełnie pozbawiona ludności, nie mogli więc być to nawet pasterze owiec czy kóz.

Należało działać natychmiast, bo kto wie czy Niemcy przesiedzą drugą noc w tym samym miejscu — raczej można było oczekiwać, że znajdą tam tylko popiół wygasłego ogniska i zdeptaną trawę ze śladami opon motocykla, jak to, zdarzało się już kilkakrotnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

CZWARTEK
15
maja

Kalend. Rzym. Kat. — Wniebowstąpienie Pańskie.
Kalendarzyk Słowiański — Strzeżysławy.
Wschód słońca — 3.54; zachód — 19.19.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej dzienny: dr. Makohoński E., Cyganka 18, nocny: dr. Mazurkiewicz Adela, Cyganka 24.
Apteka dyżurna przy ul. Stodólnej 59.
Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.

W lusterku

I KTOŚ POSIEDZI...

Mamy kradzież międzynarodową:
skradziono w drodze przesyłki pocztowe,
na statkach duńskich, w drodze do Gdyni...
Teraz pytanie, kto to uczynił?

Myślano może, że nasze władze
wywieźć się w pole tak łatwo dadzą!...
Ktoś się z tym wszystkim trochę pobiedzi,
sprawę wyjaśnią i ktoś posiedzi...

Agapit

PRZED ZLOTEM MŁODZIEŻY

Wczoraj o godz. 12 w Inspektoracie Szkolnym we Włocławku odbyło się zebranie Komisji Sędziowskiej Zlotu Młodzieżowego. Na zebraniu omówiono sposób wyeliminowania zespołów w dniu 18 maja rb. na Zlot Wojewódzki. (dw)

SKOŃCZYŁO SIĘ SZCZĘŚLIWIE

W środę, dnia 14 bm. Straż Pożarna została zaalarmowana telefonicznie o tym, że przy ulicy Mathebudy wybuchł pożar.

Dokładnie po upływie 1 minuty i 12 sekund na miejsce wypadku przybyła Straż Pożarna, która stwierdziła, że powodem alarmu była paląca się na podwórzu smoła. Jeden z pracujących tam przy naprawie dachu robotników rozlał trochę smoły, która zapaliła się od płomienia. Widząc unoszące się w powietrze kłęby dymu i ogień jeden z mieszkańców zaalarmował straż, która ograniczyła się do stwierdzenia, że niebezpieczeństwo nie istnieje.

Na pochwałę zasługuje wyjątkowa sprawność naszej Straży Pożarnej, która zjawiła się na miejscu wypadku tak szybko. Z drugiej jednak strony trzeba zwrócić uwagę, że zbyt pochopne alarmowanie było w tym wypadku niepotrzebne i dlatego należy zalecić większy spokój przy ustalaniu możliwości niebezpieczeństwa. Wszelkiego rodzaju zamieszanie może wywołać przykre w skutkach wypadki.

PRZEDSTAWIENIE UDAŁO SIĘ, ALE...

Jak już zapowiadaliśmy, w ubiegłą niedzielę zespół reżyserów wsi wystawił w Kowalu „Ciotkę na wydaniu“ Blizińskiego w uzupełnieniu zaś wieczoru dał recytację bajek Mickiewicza.

Gra poszczególnych aktorów stała na dobrym poziomie i świadczyła o tym, że włożyli oni wiele trudu w tę dobrze pomyślaną i słusznie zainicjowaną przez Referat Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym, imprezę. Dobre opanowanie pamięciowe, skromne, ale starannie pomyślane stroje, dyskretna charakteryzacja złożyła się na miłą całość.

Osobnych kilka słów pochwały należy poświęcić recytacji bajek, które zostały wypowiedziane z dobrą dykcją, mimiką i gestykulacją.

Niestety nastąpiła przy tej imprezie niepotrzebna komplikacja. Przez niedopatrzenie władz udzielono zezwolenia na odbyciu w tym samym dniu innych imprez. Nagromadzenie to wpłynęło ujemnie na frekwencję publiczności, która stawiła się nielicznie. A szkoda, bo całość wieczoru zasługiwała na poparcie i zbliżyłaby niejednego do polskiego słowa.

Program ten z kolei zostanie wystawiony w Smiłowicach w dniu 26 bm. (dw)

ODSZCZURZANIE MIASTA

Na zarządzenie wojewody pomorskiego w sprawie przeprowadzenia powszechnej, jednolitej 3-dniowej akcji odszczurzania całego terenu miasta Włocławka został przez Zarząd Miejski wyznaczony termin rozłożenia trutek we wszystkich nieruchomościach, sklepach, wytwórniach, fabrykach i innych pomieszczeniach na dzień 30, 31 maja i 1 czerwca rb.

Wydawanie trutek odbywać się będzie w Wydziale Zdrowia przy ul. Płk. Barthy (dawniej Szkolna) od dnia 16 do 27 bm. od godz. 16 do 19. — Zarząd Miejski ostrzega, iż winni niewykonania zarządzenia wojewody pomorskiego zostaną ukarani aresztem do trzech miesięcy i grzywną do 30.000 zł lub jedną z tych kar. W interesie zatem całego społeczeństwa jest poprzeć akcję odszczurzania miasta.

Do osób, firm i instytucji, zobowiązanych do nabycia i wyłożenia trutek Zarząd Miejski rozsyła nakazy. Kto jednak takiego nakazu nie otrzyma winien sam zgłosić się do Wydziału Zdrowia w podanym terminie, nabyć trutki i wyłożyć. Dotyczy to właścicieli nieruchomości, administratorów, dzierżawców, właścicieli sklepów z artykułami spożywczymi, kawiarń, restauracji, fabryk, przedsiębiorstw furmańskich i dorożkarskich, właścicieli wszelkich wytwórni artykułów spożywczych i innych tym podobnych. (dw)

Niedoceniana miejscowość kuracyjna

Zapomniany Wieniec

Włocławek — powiedział kiedyś jeden z moich znajomych — jest jednym z tych miast, które nie potrafią wykorzystać swoich możliwości...

W istocie niejednokrotnie obserwujemy fakty potwierdzające tę opinię. Wysiłek nasz jest duży, starania świadczą o zapale, a wyniki ostateczne są niewspółmiernie małe do wkładu, jaki wykonano.

Z drugiej strony cechuje nas do pewnego stopnia bierność w niektórych dziedzinach.

Jednym z takich objawów jest stosunek nasz do zdrojowiska w Wieńcu. Cieszymy się myślą, że dnia 11 lipca 1909 roku 19-to osobowa wycieczka rzeczoznawców z Warszawy stwierdziła niezwykłą podatność tej miejscowości do stworzenia z niej wielkiego uzdrowiska klimatyczno - zdrojowego. Niektórzy z nas znają jego historię niemal na pamięć, ale nadal o rozwój jej troszczą się nieliczne tylko jednostki.

Ten brak przedsiębiorczości i inicjatywy ze strony szerokich kół doprowadza nawet do paradoksów. Oto, naprzykład, w roku ubiegłym był okres kiedy w sezonie pokoje w willach były puste, a przecież wiemy, że jest tam zaledwie kilkanaście will.

Rozmawiałem na ten temat z jednym z mieszkańców Wieńca, zapytując go dlaczego nie starają się o rozgłos dla Wieńca. Usłyszałem wówczas odpowiedź, że reklama mogłaby spowodować natłok przybyszów, którzy nie znaleźliby wówczas pomieszczenia.

Pobliski Ciechocinek i inne miejscowości cieszą się z natłoku i mówią z ubolewaniem: „szkoda, że tak późno...“

Ujmując zagadnienie głębiej trzeba zwrócić uwagę na konieczność rozbudowy Wieńca, na nadanie mu należytego rozgłosu, który przyczyniłby się z biegiem czasu do zainteresowania się ze strony kuracjuszów tym uzdrowiskiem. Nieliczni włocławiacy znają dokładnie właściwości lecznicze źródeł wienieckich, a wielu prawdopodobnie patrzy na nie z nieufnością, bo ...znajdują się zbyt blisko....

Rok ubiegły wykazał, że istnieją pewne grupy, które popierają nasz Wieniec. Czuły się one tam dobrze i nabrały sił do pracy w okresie zimowym. Chorzy doznali znacznej ulgi w cierpieniach.

Jedną z instytucji popierających Wieniec, jest Związek Spożywców, który już w roku ubiegłym zorganizował „wczasy“ dla swoich pracowników. W roku bieżącym również przystąpiono do przygotowania wczasów i już w czwartek, dnia 15 bm. nastąpi otwarcie sezonu, który trwać będzie do dnia 15 października.

Sezon ubiegły był okresem prac przygotowawczych, próbą niejako, czy wczasy takie będą miały rację bytu. Okazało się, że wynik był jak najlepszy. Istniały naturalnie pewne niedociągnięcia, czy też niedomagania, ale odczuwało się również troksliwość opiekunów w stosunku do pensjonariuszy.

Wieniec jako miejscowość kuracyjna stoi obecnie przed nowym etapem — rozszerzenia uzdrowiska i stworzenia z niego miejscowości naprawdę kuracyjnej w szerokim zakresie. Pozostaje jeszcze do zrobienia bardzo dużo, i dla tego wysiłek musi być również znaczny, a przy tym wysiłek ten powinien znaleźć należyte poparcie wśród ogółu. (dw)

Akcja Pomocy Zimowej zakończona

W dniu 13 bm. odbyło się zebranie Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej. Na zebraniu tym odbytym pod przewodnictwem wice starosty Michałowskiego złożone zostało sprawozdanie z ogólnej działalności. Ze sprawozdania wynika, że w czasie dotychczasowego okresu wykazano współpracę wszystkich gminnych komitetów, aczkolwiek nie wszystkie Komitety stanęły na wysokości zadania. Najlepiej została zorganizowana praca przez Komitety w Brześciu Kujawskim, który osiągnął dochód w sumie 143.186 zł., w gminie Piaski — 123.872 zł. oraz w dwóch najmniejszych gminach Baruchowo — 62.953 zł. i Łęg — 32.081 złotych. Do zwiększenia wpływów przyczyniło się również stanowisko II Urzędu Skarbowego we Włocławku, który przy sprzedaży nalepek osiągnął sumę 111.950 zł., ofiarność „Społem“ które przekazało 121.323 zł. Nadto Mleczarnia w Lubrańcu zaofiarowała 12.000 złotych. Związek Caritas dał wybitną pomoc przy przewożeniu drzewa oraz produktów żywnościowych do miejsc w których znajdowali się podopieczni. Ogółem wpływ Powiatowego Komitetu wyniósł sumę 755.142 zł. Na sumę powyższą złożyły się: sprzedaż znaczków — 175.741 zł. ofiarność pracowników — 39.056 zł., kupców — 164.396 zł., rolników w gotówce — 102.217 zł., i w naturaliach 76.056 zł., zbiórki uliczne — 172.683 zł., imprezy — 8.722 zł. i dobrowolne inne ofiary — 14.863 zł.

Wydano w ciągu całej akcji 746.056 zł. z czego na wydatki rzeczowe, jak sprzęt kuchenny, szkolny, pomoce naukowe i t. p. 127.911 zł., zapomogi dla podopiecznych — 99.415 zł., na dożywianie podopiecznych — 374.442 zł., na obuwie dla sierot — 54.600 zł. na lekarstwa — 7.241 zł. i na opał — 41.332 zł. Pozostało w kasie w gotówce 283.000 zł.

Następnie na tymże zebraniu postanowiono przekształcić dotychczasowy Komitet Akcji Zimowej na Komitet Akcji Pomocy Społecznej i pozostałość gotówkową przekazać na rzecz nowopowstałego Komitetu.

Wicestarosta Michałowski wyraził podziękowanie w imieniu władz powiatowych dla pracy wszystkich Komitetów Gminnych i poszczególnych ofiarodawców, wskazując jednocześnie na wysoką ofiarność wszystkich czynników społecznych. W dalszym ciągu zebrania postanowiono położyć obecnie nacisk na akcję kolonijną dla dzieci. Wyłoniono również prezydium Komitetu w składzie: starosta Czekański, dr. Godlewski i ks. dyr. Cieślak.

Na zakończenie zebrania postanowiono w myśl zarządzeń władz przedstawić do odznaczenia za gorliwą i ofiarną pracę następujących ob. ob. Albińskiego Leona z gminy Baruchowo, Dziadak Janinę z gminy Łęg, Hitlerską Irenę z Brześcia Kujawskiego, ks. Zelmana, proboszcza z Przedcza.

Akcja dożywiania 800 podopiecznych będzie prowadzona w dalszym ciągu i dlatego postanowiono nie prowadzić zakupu środków żywnościowych przez Powiatowy Komitet, lecz bezpośrednio przez poszczególne punkty prowadzące akcję dożywiania. Jednocześnie postanowiono wyrazić specjalne uznanie dla ob. Zawistowskiej, pracownicy II Urzędu Skarbowego za wydatną współpracę z dotychczasowym Powiatowym Komitetem Pomocy Zimowej. (Jur)

ZJAZD OPIEKUNÓW SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKICH

W świetlicy „Społem“ przy ul. 20 Stycznia w dniu 10 bm. odbył się zjazd opiekunów i opiekunek Spółdzielni Uczniowskich szkół średnich i powszechnych miasta oraz powiatu włocławskiego. W zjeździe wzięło udział 45 osób. — Zjazd otworzył inspektor Kutyło w obecności delegata Związku Rewizyjnego okręgu Toruń ob. Modrzewskiego, przewodniczącego Rady Oddział. Zw. Rew. Spółdz. ob. Góralskiego, kierownika Zw. Rew. Oddziału Włocławek ob. Narczewskiego, dyr. Banku Gosp. Spółdz. ob. Kordyli i instruktora Spółdz. Uczn. ob. Wojdona.

Po wysłuchaniu dwóch referatów na temat „Wytyczne wychowania spółdzielczego“ i „Współpraca Księgarni Spółdzielczej ze spółdzielniami uczniowskimi“ rozwinęła się ożywiona dyskusja nad zagadnieniami wychowania młodego pokolenia wobec przemian gospodarczo-społecznych obecnej doby, w trosce o przyszłe pokolenie.

Ze sprawozdań, złożonych na zjeździe, wynika, że akcja spółdzielczości uczniowskiej na terenie miasta i powiatu prowadzona jest wśród dużej, bo wynoszącej około 7 tysięcy młodocianych spółdzielców liczby członków. Majątek wynosi przeszło pół miliona złotych. (dw)

Wydatne wyniki pracy

młodzieży czerwonokrzyskiej

Dnia 14 bm. została dokonana lustracja pracy młodzieży czerwonokrzyskiej powiatu włocławskiego. Lustrację przeprowadzono w trzech kołach młodzieżowych: Przedczu, Cettach i Chodczu.

Lustracji dokonali: Pełnomocnik Zarządu Głównego ob. Lisiński, instruktorka Kół Młodzieżowych ob. Markiewiczowa oraz red. Turczynowicz.

W Przedczu szkoła powszechna, w której pracuje Koło Młodzieżowe pod opieką ob. Kuleszy Wawrzyńca, jest wielkim ładnym budynkiem otoczonym dużym ogrodem. W chwili przybycia Komisji Lustracyjnej w szkole, po skończonych lekcjach dla dzieci, odbywała się nauka młodzieży szkoły dokształcającej. W wyniku lustracji stwierdzono, że Koło Młodzieżowe rozpoczęło swą pracę od połowy listopada 1945 roku. Koło liczy 252 członków w tym 173 dziewczynki. W okresie swej działalności Koło osiągnęło dochód w wysokości 5313 zł. a wydatkowało — 4441 zł. Członkowie Koła przeprowadzają obecnie zbiórkę naturalii na powodzian, przy czym ofiarność miejscowego społeczeństwa jest dość duża. Koło może poszczycić się ofiarnością. Ze skromnych swych funduszów dało na Sierociniec dzieci po powstańcach Warszawy — 500 zł. oraz taką sumę na fundusz opieki nad sierotami. Koło w okresie zimowym roztoczyło opiekę nad ptactwem, prowadzi obecnie ogródek szkolny, a w dniu „Święta Lasu“ zasadziło 60 sadzonek świerku. Obecnie Koło czyni wielkie przygotowania do zorganizowania Święta Matki oraz przedstawienia teatralnego, które odbędzie się w czerwcu rb. w sali miejskiej Straży Pożarnej.

W Cettach opiekunką Koła jest ob. Orłowska Cecylia. I tutaj również młodzież pracuje w dużym i ładnym budynku szkolnym, posiadając ładne boisko i ładny ogród. Koło liczy 95 członków a istnieje od 20 października 1945 roku. Koło zorganizowało obchód z okazji 25 lecia PCK, brało udział w ubiegłym roku w Święcie Umarłych, biorąc pod swą opiekę groby poległych żołnierzy na cmentarzu w Chodczu, złożyło na nich 6 wieńców oraz trzymało przy grobach wartę honorową. Z okazji świąt Bożego Narodzenia, przy choince Koło zorganizowało rozdawnictwo dla dziatwy szkolnej podarunków w postaci pomocy szkolnych, a nadto delegacja Koła zawiozła do Włocławka dla chorych żołnierzy paczki żywnościowe. To samo Koło uczyniło w okresie świąt Wielkiejnocy. Koło zorganizowało również przedstawienie teatralne w czasie którego odegrano widowisko ludowe pt. Karnawał na Kujawach. Dochód z tej imprezy został przeznaczony na zakup sztandaru. Obecnie Koło przeprowdza zbiórkę odpadków przemysłowych oraz zbiórkę naturalii na rzecz powodzian. Ogółem w okresie swej pracy Koło zebrało 12.350 zł. a wydatkowało 9.655 zł. Obecnie Koło czyni przygotowania do zorganizowania „Święta Matki“.

W Chodczu Koło Młodzieży PCK posiada własną świetlicę, w której prowadzi także dożywianie 100 najbiedniejszych dzieci. Koło rozpoczęło swą działalność w drudniu 1945 roku. W czasie swej działalności wpływy Koła wyniosły 7310 zł. a rozchody 6515 zł. Posiada 288 członków w czym 154 chłopców. Opiekunką Koła jest ob. Szymczak Władysława. Z działalności społecznej Koła należy wymienić zorganizowanie obchodu z związku z 25-leciem istnienia PCK uporządkowanie grobów żołnierzy, uporządkowanie podwórka szkolnego, zbieranie ziół leczniczych oraz branie udziału we wszystkich uroczystościach narodowych i państwowych. W rejonie szkoły znajduje się 20 sierot, którymi Koło zajmie się w najbliższej przyszłości. Koło przekazało na Sierociniec dla sierot po poległych Powstańcach w Warszawie 1000 zł. i na kolonie letnie — 300 zł.

Obecnie w miesiącu maju r. b. Koło urządziło specjalny ołtarzyk Matki Boskiej. Komisja Lustracyjna zaprodukowała kilka fragmentów scenicznych przygotowanych na akademię z racji „Święta Matki“. Pokazane fragmenty zdobyły sobie oklaski wszystkich zebranych oraz podziękowanie ze strony pełnomocnika Zarządu Głównego PCK.

Na marginesie działalności PCK należy podkreślić wybitną współpracę i okazywaną pomoc udzielaną Kołu przez miejscowego Kierownika Szkoły ob. Wiśniewskiego Serafina. (Jur)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4 Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracji codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 10-ej do 12-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska“

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Prenumerata miesięczna 60 zł. z przesyłką pocztową 70 zł

E-35494

Bydgoszcz „miastem kwiatów"

Jak się dowiadujemy, Towarzystwo Miłośników m. Bydgoszczy przy współudziale Zw. Tow. Ogródków Działkowych i Pow. Zw. Ogrodników, organizuje w dniach od 19 — 24 maja br. „Tydzień tanich kwiatów" w Bydgoszczy.

W tygodniu tym, wszystkie przedsiębiorstwa ogrodnicze, należące do Pow. Zw. Ogrodników, stosować będą poważną zniżkę (ponad 20 proc.) przy zakupie sadzonek kwiatów przez członków Tow. Miłośników m. Bydgoszczy i Tow. Ogródków Działkowych. Członkowie jednej i drugiej organizacji skorzystają napewno z tej okazji, by zaopatrzyć się w sadzonki kwiatów dla przyozdobienia ogrodów, balkonów i okien w naszym mieście.

Wszyscy obywatele powinni również starać się o upiększenie swych ogrodów i domów kwiatami, by powstrzymać sławę Bydgoszczy jako „miasta kwiatów".

Chełmża

Z działalności Komitetu Opieki Społecznej W czasie trwania akcji Pomocy Zimowej tj. od 1. XI. 1946 r. do 30. IV. 1947 r. uruchomiono 2 kuchnie ludowe, 3 punkty dożywiania w szkołach i 2 punkty dożywiania w przedszkolach, które wydawały dziennie dla 1.675 osób strawę gotowaną. Ponadto w szkołach i przedszkolach akcją dożywiania objęto 1.145 dzieci i młodzieży.

Zł. 349.578 wyniosły koszty zakupu artykułów żywnościowych, przy czym nadmienić należy, że towary nabywano przeważnie po cenach sztywnych. Zł. 277.700 wydatkowano na dożywianie dzieci i młodzieży w przedszkolach i szkołach. Zł. 41.855 wyniosła akcja zapomogowa dla podopiecznych.

Z końcem kwietnia br. zakończono akcję Pomocy Zimowej z przeświadczeniem, że w miesiącach wyjątkowo ostrej zimy można było ulżyć doli blisko 3.000 obywateli.

Obecnie Powiatowy Komitet Opieki Społecznej po zapoznaniu się z aktualnymi potrzebami Chełmży zamierza nadal prowadzić kuchnię ludową dla najbardziej potrzebujących pomocy.

Projektuje się ponadto uruchomić warsztat, który umniejszy częściowo bezrobocie a zarazem przysporzy niezbędnych Komitetowi funduszów na dalsze prowadzenie akcji. (O)

Nieuczciwa kierowniczka sklepu i ekspedientka

Toruńskiej Spółdzielni Spożywców przed Sądem

Przed Sądem Okręgowym w Toruniu odpowiadały za nadużycia w sklepie T. S. S. przy ul. Mickiewicza 59 w Toruniu kierowniczka tegoż sklepu Wanda Burczykówna i ekspedientka Helena Zaborowska, które to popełniły nadużycia na sumę 153 tys. zł.

Komisja Kontroli T. S. S. stwierdziła, że Burczykówna w ciągu 4-ch miesięcy wykazała braków na 59 tys. złotych. Zaborowska zaś w ciągu 1-go miesiąca 83 tys. złotych. — Ścisła ekspertyza kontroli ustaliła niemożebnośćpowstania tych braków naskutek normalnych strat kupieckich.

Na podstawie zeznań biegłych i świadków ustalono, że Burczykówna jako kierowniczka sklepu istotnie poczyniła malwersacje na szkodę T. S. S. i konsumentów. Niedoważała towar, sprzedawała po cenach wygórowanych, popełniała też nadużycia z kartkami żywnościowymi, towarami przydziałowymi, nie wypłacała procentów personelowi sklepowemu. Zaborowska wtajemniczona w te machinacje zastępując Burczykówną, która przebywała w tym czasie na urlopie, zrobiła za 1 miesiąc manco 83 tys. złotych.

Sąd na podstawie materiału rzeczowego, i zeznania świadków uznał winę obu oskarżonych i wymierzył im karę po 1 roku 6 mies. więzienia oraz zapłacenie symbolicznej złotówki za szkody wyrządzone T. S. S. i koszta sądowe. Na mocy ustawy o amnestii karę darowano.

Sąd biorąc pod uwagę szereg łagodzących okoliczności jak dotychczasową niekaralność oskarżonych, ofiarną pracę nad założeniem sklepu T. S. S. a z drugiej strony zaniedbywanie niektórych spraw przez Zarząd T. S. S. wymierzył oskarżonym tak niską karę. (S)

Kronika inowrocławska

•-• Rejestracja kart żywnościowych na odzież. — Ostateczny termin rejestracji kart żywnościowych I kat. IV odcinka, oraz III-go odcinka „MK" na artyku y odzieżowe z miesięcy: kwietnia i maja 47 r. kończy się z dniem 17 bm.

Urzędy, instytucje, oraz zakłady pracy, które nie zarejestrują swych pracowników w podanym terminie i nie przedłożą wykazów wraz z odcinkami w Kujawskiej Spółdzielni Spożywców, ul. Solankowa 72, tracą prawo do przydziałów odzieżowych. Pracownicy PKP składają wykazy w Spółdzielni Kolejowej.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że rejestracje wyżej podanych odcinków rejestracyjnych na miesiąc czerwiec przedłuża się do dnia 16 6. br.

•-• Mecz piłkarski pomiędzy II KS „Orkta" Aleksandrów Kujawski a KS „Goplania" OM TUR w Inowrocławiu odbędzie się w dniu 15 bm. na Stadionie Miejskim. Zawody zapowiadają się ciekawie.

•-• Nowy przystanek kolejowy został uruchomiony na trasie Inowrocław — Toruń w Więcławicach z dniem 15 bm.

•-• Aeroklub kujawski w Inowrocławiu powiększy swój stan posiadania maszyn lotniczych. W tych dniach pilot Kiszka oraz mechanik Spodel jadą do Bielska po odbiór przydzielonego dla tut. Aeroklubu samolotu.

•-• Suszarnię mechaniczną soli uruchamia w tych dniach w ramach Planu Trzyletniego Zupa Solna w Inowrocławiu.

•-• Zapomniane trojaczki w Julianowie. — Swego czasu donosiliśmy o przyjściu na świat trojaczków w rodzinie biednego robotnika we wsi Julianowo, Frąckowiaka, apelując do społeczeństwa i instytucji o przyjście z jakąkolwiek doraźną pomocą.

Jak się dowiadujemy, apel nasz nie znalazł dotychczas należytego zrozumienia i dlatego jeszcze raz zwracamy się tą drogą o pomoc dla biednych rodziców w Julianowie, którzy naprawdę walczą z wielkimi trudnościami. Znamy wypadki na innych terenach, bardziej pozytywnego ustosunkowania się do powyższych spraw. (AS)

•-• 9 nowych kół Ligi Lotniczej powstaje na terenie miasta przeważnie w ośrodkach przemysłowych.

•-• Biblioteka Publiczna w Inowrocławiu stale się rozwija i powiększa stan swoich książek dzięki ofiarności poszczególnych osób i instytucji. W ostatnich dniach notujemy piękny dar Związku Zaw. Pracowników Spółdzielczych, którzy ofiarował pięć pięknie oprawionych książek. W chwili obecnej posiada 3.042 tomy książek, a w najbliższym czasie po uprzednim skatalogowaniu zostanie oddany do użytku kilkutysięczny księgozbiór poniemiecki w językach francuskim i niemieckim.

•-• Teatr Miejski: Sztuka pióra Raczkowskiego pt.: „Magazyny" w wykonaniu zespołu amatorskiego ORMO w Inowrocławiu. Początek o godz. 19.30. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru.

KINA

Słońce — „Skandal".
Bałtyk — „Kochaj tylko mnie".

DYŻURY APTEK:

Apteka dyżurna — „Pod Krzyżem".

Sępólno

Posiedzenie Zarządu Powiatowego Z.W.M. odbyło się dnia 11. bm. Po odczytaniu protokółu odbytego Zjazdu Powiatowego w dniu 1 maja który przyjęto bez poprawek, przystąpiono do wyborów przewodniczącego, którym został dotychczasowy przewodn. kol. Sommerfeld Stanisław, znany na terenie powiatu działacz społeczny i młodzieżowy.

Ogółem w skład Zarządu weszło 16-cie osób wybitnych działaczy Z.W.M. Wśród wybranych figurują takie nazwiska jak Walas Zdzisław, Hass Bolesław, Hack Czesław, Kawałkówna Helena, które same za siebie mówią. W dyskusji nad zagadnieniami organizacyjnymi zabiera głos kol. Zubrynowicz z Dąbrówki, która mówi o rozbijackiej robocie „Wici" na swoim kole. Kolega Sommerfeld nakreślił szczegółowy plan pracy, który obejmuje wszystkie dziedziny życia politycznego, kulturalnego oraz gospodarczego w organizacji Z. W. M.

Program radiowy

PIĄTEK, DNIA 16 MAJA

6.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 7.35 — Program na dzień bieżący Bdg; 7.40 — Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry Polskiego Radia pod dyr. A. Rezlera - Bdg. f. ogłp.; 8.30 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 8.50 — Audycja dla szkół „Na dworze królewny Mai" opr. Janina Ornatkiewicz - Toruń; 9.10 — Muzyka poranna z płyt - Toruń; 9.35 — Wiadomości miejscowe i ogłoszenia - Bdg; 9.40 — Dyktando programu dla radiowęzłów - Bdg; 14.50 — Przegląd prasy pomorskiej - Bdg; 15.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 22.30 — Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry PR pod dyr. Arnolda Rezlera z udz. solistów - Bdg. f. ogłp.; 23.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 23.25 — Koncert życzeń - Bdg; 23.55 — Zakończenie audycji - ogłp.

SOBOTA, DNIA 17 MAJA

6.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 9.35 — Wiadomości miejscowe i ogłoszenia - Bdg; 9.40 — Dyktando programu dla radiowęzłów Bdg; 14.50 — Przegląd prasy pomorskiej Bdg; 15.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 19.15 — Wieczorne wiadomości Pomorza Bdg; 19.20 — Rozmowa z radiosłuchaczami Bdg; 19.25 — Muzyka taneczna z płyt; 19.42 — Kursy radiowe dla nauczycieli Toruń; 19.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 23.25 — Koncert życzeń Bdg; 23.55 — Zakończenie audycji ogłp.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Wyrzysku

L. dz. 497/47 — DA — VII

Wyrzysk, dnia 12. V. 1947 r.

Ogłoszenie

Wydzierżawienie alei owocowych przydrożnych, na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych na terenie powiatu wyrzyskiego odbędzie się drogą publicznej licytacji, najwięcej dającemu za gotówkę

dnia 22 maja 1947 r. o godz. 10-tej przedpołudniem w Nakle,

w lokalu ob. Bruskiego, przy ul. Bydgoskiej Nr 1.

Szczegółowe wykazy drzew owocowych przeznaczonych do wydzierżawienia są wyłożone u drogomistrza w Nakle, w Mroczy, w Wyrzysku, w Białośliwiu, oraz w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Wyrzysku.

Warunki dzierżawy będą podane do wiadomości w dniu publ. licytacji na miejscu.

Kierownik
Powiatowego Zarządu Drogowego
wz. Seipelt — Luźny

UWAGA!

Członkowie Spółdz. Spoż. „Ogniwo" we Włocławku

Niniejszym zawiadamiamy Członków, zarejestrowanych w sklepie Nr. 3, ul. Cyganka 26 i w sklepie Nr. 21, ul. Lipnowska 25, że zgodnie z par. 16 statutu, w dniu **21 maja r. b.,** o godz. 6-ej pp., w sali P. P. S., ul. 3-go Maja 27/29, odbędzie się dzielnicowe zebranie członków.

W tym samym terminie odbędzie się zebranie członków, zerejestrowanych w sklepie Nr. 10, ul. 3-go Maja 27/29 oraz w sklepie Nr. 17, ul. Piekarska 11, w sali R. T. P. D., ul. Słowackiego 4.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie Zarządu, bilans i r-k strat i zysków za 1946 r.
3. Odczytanie sprawozdania z dokonanej rewizji przez Komisję Rewizyjną.
4. Dyskusja i przyjęcie sprawozdania.
5. Projekt podziału nadwyżki za 1946 r.
6. Projekt budżetu na 1947 r.
7. Zmiana par. 12 statutu (podwyższenie udziału do zł. 500).
8. Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
9. Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie (par. 16 statutu).
10. Wolne wnioski.

Zarząd i Rada Nadzorcza.

(71)